

LUCIA RETMAN

ur. 1928; Dynów



Miejsce i czas wydarzeń	Berlin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", wojenna tułaczka, praca w fabryce amunicji, bombardowanie Berlina

Ucieczka z Berlina w kwietniu 1945 r.

W Berlinie żeśmy jeszcze pracowały do [19]45 roku. I już część fabryki była zbombardowana, że już coraz mniej pracowali. No i wówczas Niemcy zaczęli tracić. Jak było jakieś zwycięstwo, to była taka trąbka. Ale przez pewien czas już nie słyhać było tej trąbki. Ja jako mała dziewczynka od szóstej rano do piątej, to był nasz dzień pracy, długi dzień pracy.

20 kwietnia Hitler miał urodziny w [19]45 roku. Wówczas tak bombardowali Berlin, było coś okropnego. Fabryka już nie pracowała, tylko dostałam zaproszenie na okopy. I tak wróciłam do domu, do lagru tego i opowiadam mojej koleżance Helence, to była najlepsza przyjaciółka moja: „Słuchaj, ja dostałam takie zaproszenie na okopy.” Mówi: „Słuchaj, jedź do mojego ojca.” Jej ojciec pracował też w Niemczech, ale bliżej granicy Polski. Pytam: „Helenka, ja pojedę do twojego ojca sama?” Ona mówi: „Wiesz co, chodź, ja też pojedę, nie mam co teraz robić w Berlinie.” Żeśmy pojechały do Neustadt an Retz. Przejechaliśmy może pół drogi, był alarm, pociąg stanął, bombardowali, w końcu skończył się, żeśmy wrócili do pociągu, żeśmy pojechały jeszcze aż do tej stacji kolejowej. Nawet nie pamiętam, czy to była stacja, dlatego żeśmy przeszli przez las do mieszkania, gdzie ten ojciec pracował w prochowni. Nam zrobili tam miejsce, pracował jej ojciec i dużo Polaków, nas ulokowali, jedzenie, wszystko nam dali.

Data i miejsce nagrania	2019-01-27, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"